

dr Anna Seemann-Majorek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie • <https://ror.org/0583g9182>
<https://orcid.org/0009-0009-8613-8468>

Trudności w budowaniu wspólnoty w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach i próby ich przewycięzania

Wstęp

Artykuł ma na celu opisanie procesu budowania i odbudowywania wspólnoty zgromadzonej wokół zabytkowego kompleksu Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach. W tekście zostaną przedstawione historyczne początki Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach, jej dalsze losy i współczesne problemy demograficzne, a także ich skutki w obrazie parafii oraz charakterystyczne dla tej części Górnego Śląska problemy szkód górniczych utrudniające budowanie i utrzymanie relacji wewnątrz kościelnej mikrospołeczności.

Znaczącym problemem dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej¹ jest drastycznie spadająca liczba wiernych. Między rokiem 2000 a rokiem 2023 ubyło ponad 27 tys. wiernych, co oznacza, że

¹ W dalszej części tekstu zastosowano skrót KEA.

bazy statystyczne odnotowały spadek na poziomie ok. 31%². Zmiany demograficzne przełożyły się na zmniejszającą się liczbę duchownych. Według danych opublikowanych w raportach Głównego Urzędu Statystycznego, w 2011 roku w KEA służyło 178 duchownych, a 36 przebywało na emeryturze. Natomiast w 2021 roku duchownych było łącznie 193, z czego czynnych było już tylko 146 (pozostali – 47 – przebywali na emeryturze)³. Za spadkiem liczby wiernych kryją się nie tylko wystąpienia z Kościoła, ale przede wszystkim zgony i emigracje. Ogólnie starzejące się społeczeństwo ma swoje odzwierciedlenie w strukturach grup parafialnych KEA. Duchowni zwracają uwagę na dysproporcje w społecznościach kościelnych – dominują osoby w wieku powyżej 60 lat. Osób w wieku reprodukcyjnym nie przybywa znacząco, a to wiąże się z mniejszą liczbą chrztów i konfirmacji⁴. W przeważającej większości parafii, funkcjonujących w diasporach, nauczanie religii, odbywające się w punktach katechetycznych (najczęściej ulokowanych w domach parafialnych, a nie szkołach), jest trudne do zorganizowania. Występują luki w rocznikach (często kilkuletnie)⁵, a w obrębie danego rocznika jest np. tylko jedno dziecko. Zdarzało się, że organy państwowe, na których ciąży odpowiedzialność finansowania lekcji religii, nie przyznawały katechetom pełnych godzin dydaktycznych⁶, kładąc nacisk na kształcenie w grupach zróżnicowanych wiekowo. W takiej sytuacji katecheci mieli więc do pokonania nie tylko problemy związane z synchronizacją planów lekcji uczniów uczęszczających do różnych placówek edukacyjnych, oddalonych od punktu katechetycznego o kilkanaście

² Przy czym z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że między 2011 a 2021 rokiem z Kościoła Rzymskokatolickiego zniknęło ok. 6,6 mln katolików – w tym samym czasie liczba obywateli Polski zmalała o blisko 0,5 mln osób. Na podstawie wyników powszechnego spisu ludności z 2011 i 2021 roku. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Rozkrut, Warszawa 2024, s.189,198.

³ Wg danych z Rocznika Statystycznego w 2023 roku liczba wiernych w KEA wynosiła 60 244 osób, przy 195 duchownych (z czego 30 przebywających na emeryturze), 133 parafiach i 327 świątyniach. Tamże, s. 190.

⁴ Konfirmacja – słowo pochodzenia łacińskiego, oznacza umocnienie, utrwalenie i potwierdzenie. Szerzej w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2002, s. 12.

⁵ Przykład: parafia w Siemianowicach Śląskich, Świętochłowicach, Wirku, Chorzowie, Pokoju, Wołczynie, Częstochowie, Mrągowie, Toruniu itd.

⁶ W chwili powstania artykułu, np. Bytom.

a nawet kilkadziesiąt kilometrów⁷, ale przede wszystkim bariery wynikające z poziomu edukacji i dojrzałości emocjonalnej uczniów. Kurczące się i jednocześnie starzejące się społeczności parafialne mają coraz większą trudność z utrzymaniem swoich nieruchomości⁸. Stare budynki kościelne i parafie wzniesione w większości w XIX i/lub w pierwszych latach XX wieku dla wspólnot liczących wówczas po kilka tysięcy wiernych, obecnie są za duże⁹ oraz wymagają niemałych, przewyższających możliwości danej parafii nakładów finansowych (remonty bieżące i generalne, opłaty za media, w tym liczone jak dla firm opłaty za prąd, ogrzewanie pomieszczeń, koszt wynagrodzenia i utrzymania duchownego). Duchowni i wierni z troską spoglądają w przyszłość, zastanawiając się, co czeka ewangelicko-augsburskie parafie w Polsce i jednocześnie zadają pytania o to, co tu i teraz – jak wobec powyższych wyzwań i problemów współczesnego świata pracować w społeczności zróżnicowanej, dynamicznie zmieniającej się, jak przeformułować służbę i duszpasterstwo, by budować i utrzymać wspólnotę w relacji z parafią i Kościołem oraz w jaki sposób ratować kościelne nieruchomości i czy w ogóle jest taka potrzeba?

Jednym z inspirujących przykładów radzenia sobie w sytuacji kryzysu demograficznego i społecznego (przy jednocześnie bardzo złej kondycji nieruchomości) jest przypadek Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach¹⁰ na Górnym Śląsku – parafii stanowiącej ważny element śląskiej historii, łączącej upowszechnianie górnosłańskiego dziedzictwa ze służbą na rzecz potrzebujących. W dalszej części artykułu zostaną wskazane podjęte przez ostat-

⁷ Np. diecezja warmińsko-mazurska.

⁸ Obecnie są w strukturach KEA księży prowadzący jednocześnie więcej niż 3 parafie. Jest to ogromne obciążenie administracyjne dla jednego człowieka i finansowe dla małych zbiorowości. Rozmawia się więc na temat ewentualnego likwidowania poszczególnych parafii i włączania ich w struktury innych, większych, sąsiednich społeczności. Np. od 2022 roku Parafia Ewangelicko-Augsburska w Laryszowie została zlikwidowana, a należący do niej wierni włączeni administracyjnie w struktury Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach.

⁹ Np. kościół w Świętochłowicach, wzniesiony ponad 120 lat temu, mógł jednocześnie na nabożeństwie pomieścić ponad 2 tysiące osób, przy czym parafia liczyła blisko dwa razy tyle wiernych. Obecnie parafia liczy niewiele ponad 120 osób.

¹⁰ W dalszej części artykułu zastosowano skrót PEA Miechowice. Adres parafii: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Miechowicach, ul. Matki Ewy 1, Bytom.

niego proboszcza działania wpisujące się w proces rekultywacji rozumianej jako przywracanie równowagi i wspieranie zrównoważonego rozwoju.

Dzieje ewangelickiej parafii w Miechowicach

Baza materiałowa i stan badań

PEA Miechowice, jako jedna z nielicznych górnośląskich ewangelickich parafii, nigdy nie doczekała się monografii, opisującej jej dzieje. Na przestrzeni lat powstały publikacje, opracowania dotyczące życia i działalności założycielki charytatywnego ośrodka Ostoja Pokoju, z inicjatywy oraz na terenie którego powstała parafia, jednakże każda traktuje temat skrótowo. W tekstach pojawiają się najczęściej wzmianki o powstaniu parafii i odniesienia do (przede wszystkim) przedwojennej historii tego miejsca. Powojenne, a w szczególności współczesne losy ewangelickiej wspólnoty w Miechowicach pozostają więc tematem niezbadanym, wciąż oczekującym na opisanie i utrwalenie.

Historia ewangelicyzmu w Miechowicach

Źródła historyczne podają, że pierwsze ewangelickie nabożeństwa zaczęły odbywać się w Miechowicach u schyłku XVI wieku, a to za sprawą właścicieli wsi – rodziny Suchodolskich, którzy przeszli na luteranizm. Jednak na fali kontrreformacji, w 1654 roku lokalny kościół znów stał się katolicki¹¹. Gdy na przełomie XVIII i XIX wieku, wraz z intensywnym rozwojem przemysłu wydobywczego, na Górnym Śląsku, w tym także w Miechowicach i okolicznych wsiach, zaczęło przybywać mieszkańców, napływ wiernych odczuły też odradzające się po kontrreformacji ewangelickie kościoły. Początkowo ewangelicy z północnej części Górnego Śląska należeli do parafii powstałej w 1742 roku w Tarnowskich Górach, gdy wraz z pruskimi rządami powróciła zgoda na ponowne zakładanie kościołów ewangelickich¹². Z początkiem XIX

¹¹ *Jubileusz 150-lecia poświęcenia kościoła Świętego Krzyża w Miechowicach 1865–2015*, red. B. Podhajecki, Bytom 2015, s. 8–12.

¹² M. Panuś, *Matka Górnośląskich Zborów. Parafia Ewangelicka w Tarnowskich Górach w latach 1792–1945*, Tarnowskie Góry 2017, s. 7–8.

wieku z tarnogórskiej parafii zaczęły wyodrębniać się samodzielne, mniejsze parafie¹³. Gdy w 1836 roku erygowano ewangelicką parafię w Bytomiu, przenieśli się do niej ewangelicy m.in. z Miechowic i sąsiednich wsi.

Dzieje ewangelickiej parafii w Miechowicach

Nie jest możliwe przedstawienie historii ewangelickiej parafii w Miechowicach w oderwaniu od funkcjonującej na tym obszarze społecznej działalności. W 1890 roku 29 września w Miechowicach miało miejsce poświęcenie domu Ostoja Pokoju, który, jak zakładał jego fundator, miał służyć lokalnej społeczności za punkt ambulatoryjny. Budynek był prezentem lokalnego arystokraty Huberta von Tiele-Wincklera dla Ewy von Tiele-Winckler¹⁴, która była ósmym dzieckiem Huberta i czwartą spośród pięciu jego córek. Tiele-Wincklerowie reprezentowali młodą szlachtę¹⁵, zaangażowaną w przemysłowy rozwój Górnego Śląska¹⁶. „W 1887 r. udział zakładów Tiele-Wincklerów w całej produkcji zagłębia na Górnym Śląsku wynosił: 8% wydobywania węgla, ponad 6% rudy żelaza, ponad 2% produkcji blachy cynkowej, prawie 7,5% surówki”¹⁷. Arkadiusz Kuzio-Podrucki w monografii poświęconej rodzinie

¹³ Niektóre parafie, jak np. Bytom, powoływano na zasadzie restytucji po stratach, jakie w wyniku kontrreformacji ponieśli lokalni protestanci. Szerzej nt. tworzenia się sieci ewangelickich parafii na Górnym Śląsku w: F. Bojanowski, *Historia Parafii Ewangelickiej w Tarnowskich Górach*, Tarnowskie Góry 2016, s. 68–69.

¹⁴ Ewa von Tiele-Winckler (1866–1930) – Górnoszlazaczka, baronowa, pielęgniarka, diakonisa, założycielka zakładów charytatywnych „Ostoja Pokoju” oraz żeńskiego diakonatu „Ostoja Pokoju”. Wielka wizjonerka i społeczniczka. W świecie znana jako Matka Ewa z Miechowic. Szacuje się, że założona przez nią spółka „Domy dla Bezdomnych” (niem. *Heimat für Heimatlose*) była pierwszą tego typu organizacją non-profit w historii Niemiec.

¹⁵ Dopiero po śmierci Huberta, jego najstarszy syn – Franciszek Hubert, jako główny spadkobierca majątku, otrzymał dziedziczny tytuł hrabiego.

¹⁶ Na początku XX w. majątek Franciszka-Huberta oszacowano na 74 mln marek, podczas gdy majątek najbogatszego na Śląsku księcia von Donnersmarcka, oszacowano na 197 mln marek; za: J. Jaros, *Tajemnice tajemnic górnośląskich koncernów*, Katowice 1988, s. 122, A. Kuzio-Podrucki, *Heckel-Donnersmarckowie. Kariera i fortuna rodu*, Bytom 2003, s. 130.

¹⁷ A. Kuzio-Podrucki, *Tiele-Wincklerowie. Arystokracja węgla i stali*, Tarnowskie Góry 2017, s. 30.

von Tiele-Winckler podaje, że przed I wojną światową rodzina ta była siódmą najbogatszą w Cesarstwie Niemieckim¹⁸.

Ewa von Tiele-Winckler w nastoletnim wieku przeżyła głębokie nawrócenie, w konsekwencji którego postanowiła swoje życie ofiarować Bogu i poświęcić się służbie najuboższym, chorym i najbardziej potrzebującym¹⁹. Nie widziała dla siebie miejsca wśród arystokracji, na salonach. Pragnęła zająć się poważniejszymi obowiązkami. Z zazdrością spoglądała na pracujące w przydomowych gospodarstwach młode dziewczęta²⁰. 7 maja 1886 roku napisała wiersz, w którym złożyła nieformalne przyrzeczenie – *Ludu Ojczyzny mojej*. W tekście Ewa wskazała sens i cel swojego życia – wierność mieszkańcom górnośląskiej ziemi i nieustającą troskę o nich oraz wyraźnie zarysowała kierunek, w jakim będzie później podążać, fundament, na jakim oprze całe swoje dzieło – bezgraniczne zawierzenie Bogu²¹.

Początkowo jej pomysł nie zyskał aprobaty wśród najbliższej rodziny. Jako arystokratka łamała w ten sposób etykietę. Z czasem jednak ojciec i część rodu okazali młodej dziewczynie zrozumienie i w konsekwencji wsparcie. Ewa uzyskała zgodę ojca na wyjazd do Bielefeld do zakładów opiekuńczych założonych przez ks. Friedricha Bodelschwingha. Po odbytych tam szkoleniu rozpoczęła w Miechowicach pracę społeczną. Na początku 1888 roku Hubert udostępnił córce na ten cel dwa pomieszczenia w pałacu, a na Boże Narodzenie podarował jej plany domu Ostoja Pokoju²² (niem. *Friedenshort*)²³. Ewa już wówczas dokładnie wiedziała czego chce, miała szczegółowo opisaną wizję swojej służby, którą zawarła w formie listu skierowanego do ojca²⁴.

W nowo powstałej placówce pomocowej jedno z pomieszczeń przeznaczono na kaplicę. To w niej w dniu poświęcenia budynku zorganizowano w Miechowicach pierwsze od czasu kontrreformacji otwarte ewangelickie na-

¹⁸ Tamże, s. 33.

¹⁹ Szerzej na temat nawrócenia, całego procesu poprzedzającego decyzję Tiele-Wincklerówny w: A. Seemann-Majorek, *Matka...*, dz. cyt., Łódź 2022.

²⁰ Tamże, s. 112.

²¹ Tamże, s. 118.

²² W dalszej części tekstu zastosowano skrót OP.

²³ Tamże, s. 122.

²⁴ W. Thieme, *Mutter Eva. Das Leben Eva von Tiele-Wincklers*, Dresden 1932, s. 48–50.

bożeństwo²⁵. Od tego momentu, raz na dwa tygodnie lokalni ewangelicy mogli uczęszczać na odbywające się w kaplicy nabożeństwa prowadzone przez duchownych z Bytomia²⁶. W tygodniu w kaplicy organizowano poranne i wieczorne modlitwy dla podopiecznych i obsługi Ostoi Pokoju. Poza tym budynek, pomimo pierwotnego planu Huberta von Tiele-Wincklera, został szybko przekształcony w placówkę stacjonarną, w której wsparcia udzielano dzieciom i osobom starszym, schorowanym²⁷. Na wyposażeniu było ponad 40 łóżek²⁸. Wkrótce okazało się, że potrzeby mieszkańców Miechowic i okolicy są dużo większe, wykraczające poza możliwości lokalowe jednego budynku. W związku z tym wokół Ostoi Pokoju zaczęto wznosić kolejne obiekty²⁹, których łącznie do 1929 roku powstało w Miechowicach 28. We wrześniu 1892 roku Tiele-Wincklerówna powołała żeński diakonat, który przyjął nazwę „Ostoja Pokoju” (oryg. niem. *Stiftung Diakonissenhaus Friedenshort*). Diakonat otrzymał stałe duchowe wsparcie w osobie ks. Heinricha Ebelinga. Niestety, Ebeling nie podzielał poglądów Tiele-Wincklerówny co do metod pracy, więc po ok. trzech latach opuścił Miechowice³⁰. W tym czasie liczba ewangelików w Miechowicach wynosiła 121 osób, pozostałe 146 osób mieszkało w sąsiednich wsiach. Liczba ta stale wzrastała. W 1905 roku ewangelicy zgromadzeni wokół parafii stanowili już ponad 2% ogółu mieszkańców całej gminy. Należeli do nich m.in. pracownicy dominium³¹ lub specjaliści pracujący na kopalni, z których ponad 1/5 stanowili Polacy³².

²⁵ Ponieważ rodzina Tiele-Winckler była dwuwyznaniowa (katolicko-ewangelicka) w miechowskim pałacu zdarzało im się organizować prywatne uroczystości, którym przewodzili różni duchowni.

²⁶ Seemann-Majorek A., *Matka...*, dz. cyt., s. 181.

²⁷ W budynku działało przedszkole, świetlica środowiskowa, punkt szkoleniowy dla młodzieży (zajęcia praktyczno-techniczne oraz z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego) oraz niewielka lecznica dla dorosłych – bezdomnych i seniorów.

²⁸ A. Roth, *Ewa von Tiele-Winckler Die Mutter der Vereinsamen*, Gressen 1960, s. 35–36.

²⁹ Np. Jaskółcze Gniazdo (niem. *Schwalbennest*) 1892, Szpital Waleska (niem. *Valeskastift*) 1892; za: A. Seemann-Majorek, *Matka...*, dz. cyt., s. 194–195.

³⁰ J. Stopik, *Beuthen – Miechowitz/Mechtal. Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des oberschlesischen Industriegebietes bis 1946*, Dülmen 2008, s. 116.

³¹ Mowa o posiadłości Tiele-Wincklerów.

³² J. Szturc, *Ewangelicy w okresie industrializacji Górnego Śląska 1850–1918*, w: *Wkład ewangelików w rozwój Katowic i Górnego Śląska. 150 lat parafii ewangelickiej w Katowicach*.

W 1896 roku na terenie kształtującego się kompleksu³³ wybudowano plebanię, w której zamieszkał ks. Hermann Wilm – pierwszy samodzielny proboszcz ewangelickiej parafii w Miechowicach, a 25 marca położono kamień węgielny pod budowę świątyni³⁴. Dwa lata później 2 lutego 1898 roku poświęcono ukończony kościół. W 1901 roku ks. Wilm został oddelegowany do zakładów opiekuńczych w Bielefeld, a jego miejsce zajął ks. Adolf Arps. Arps prowadził parafię i duchowo wspierał diakonat. Jego poglądy na budowanie wspólnoty, pietystyczna duchowość oraz poczucie odpowiedzialności za drugiego człowieka rezonowały z poglądami założycielki OP, a ich zgodna współpraca miała swoje odzwierciedlenie w prężnie rozwijającym się ośrodku i przekładała się na wzrost wspólnoty parafialnej³⁵. Najdłużej w parafii służył ks. Walther Zilz, który objął urząd w 1920 roku, po śmierci ks. Arpsa. Ks. Zilz przeprowadził parafię przez najtrudniejsze lata – okres powstań śląskich i plebiscytu, dwudziestolecia międzywojennego i kształtującego się w tym czasie nazizmu, wybuch drugiej wojny światowej, eksterminację, aż po czas wyzwolenia, które dla Górnoślązaków, a w szczególności mieszkańców terenów przygranicznych oznaczało tragedię. Styczeń 1945 roku, moment wkroczenia w tę część Górnego Śląska Armii Czerwonej, przyniósł mieszkańcom cierpienia, których skala jest stale odkrywana. Bestialskie akty przemocy czerwonoarmistów doprowadziły do śmierci wielu polskich i niemieckich mieszkańców

cach, red. J. Szturca, Katowice 2004, s. 58.

³³ Kompleks wszedł w skład majątku, założonej przez Ewę von Tiele-Winckler, organizacji charytatywnej, która nazwę wzięła od pierwszego wzniesionego w tym miejscu domu – Ostoja Pokoju. Organizacja początkowo utrzymywała się z przekazanego przez Tiele-Wincklerównę spadku po rodzicach. Z czasem instytucja była już na tyle rozpoznawalna w kraju i za granicą, że ludzie zaczęli z własnej inicjatywy przysyłać na jej utrzymanie datki finansowe oraz dary rzeczowe.

³⁴ „Do tej pory społeczność z Miechowic i okolicy administracyjnie należała do parafii ewangelickiej w Bytomiu, a obowiązki duszpasterza diakonatu pełnił ks. Heinrich Ebeling”; za: A. Seemann-Majorek, *Matka...*, dz. cyt., s. 222.

³⁵ Z analizy archiwaliów dostępnych w Muzeum „Domek Matki Ewy” wynika, że Arps był inicjatorem powstania kilku stowarzyszeń prężnie działających w parafii. Skupiał młodzież, kobiety i mężczyzn w grupach o podobnych zainteresowaniach (np. koło turystyczne) i talentach (np. orkiestra, chór). Zachowały się notatki, świadczące o tym, że stowarzyszenia niewieście organizowały kiermasze, podczas których sprzedawały przygotowane przez siebie rękodzieło (np. serwetki). Zebrane w ten sposób datki zasilaly budżet ośrodka OP.

Miechowic i okolicy³⁶. „Najczęściej wymienia się liczbę 380 osób, aczkolwiek istnieją źródła mówiące, że ofiar było ponad 700”³⁷ – wśród nich byli także ewangelicy.

Powojenne losy ewangelickiej parafii w Miechowicach

We wrześniu 1945 roku ks. Zilz wraz z diakonissami i podopiecznymi Ostoi Pokoju zostali zmuszeni do ewakuacji ośrodka w głąb Niemiec. Z kilkuset kobiet służących w ewangelickim diakonacie w Miechowicach, na miejscu pozostało tylko kilka z nich, 20 dzieci i 44 starców³⁸. Ośrodek upaństwowiono, a następnie przekazano władzom KEA, które to powołały w tym miejscu Parafię Ewangelicko-Augsburską w Miechowicach. Diakonisy, próbując odnaleźć się w nowych strukturach państwowych, kontynuowały misję pomagania najbardziej potrzebującym. Jeszcze w 1945 roku przyjęły grupę ok. 200 dzieci ze zbombardowanego sierocińca w Warszawie – głównie sieroty po powstańcach warszawskich³⁹. Nie wiadomo zbyt wiele na temat codziennej pracy duszpasterskiej wśród parafian. Zachowane relacje⁴⁰ częściej koncentrują się wokół działań związanych ze służbą siostr wśród dzieci – wychowanków

³⁶ Tzw. Masakra miechowska lub tragedia miechowska to zbrodnia wojenna popełniona przez żołnierzy Armii Czerwonej na ludności cywilnej w dniach 25–27 stycznia 1945 roku. Świadczyli, że żołnierze gwałcili wszystkie napotkane kobiety, wpadali do mieszkań i mordowali ludzi na miejscu lub wyciągali na zewnątrz i zabijali w zbiorowych mogiłach. M.in. zamęczyli na śmierć młodego wikariusza rzymskokatolickiej parafii ks. Jana Frenzla.

³⁷ K. Pawluczuk, *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/177886,Krzysztof-Pawluczuk-Polowanie-na-mieszkancow-Sowieckie-zbrodnie-w-Miechowicach.html> [dostęp: 21.01.2025].

³⁸ *Ewa von Tiele-Winckler. Matka Ewa. 31 XI 866.–21 VI 1930. „Ostoja Pokoju” Bytom-Miechowice*, red. R. Pastucha, Katowice 2002, s. 136.

³⁹ Tamże, s. 136.

⁴⁰ W archiwum Ewangelickiego Stowarzyszenia Kultury zachowało się kilka nagranych wywiadów z niezręcznymi już dawnymi wychowankami powojennej Ostoi Pokoju. Fragmenty rozmów z Grzegorzem Markwartem zostały opublikowane na portalu YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=6-AzCpXnSww> oraz <https://www.youtube.com/watch?v=97wj8WeV48c> [dostęp: 26.01.2025].

polskiej, powojennej Ostoi Pokoju oraz dzieci parafian. Liczba wiernych spadła z ok. 3000 (stan sprzed II wojny światowej) do ok. 450 dusz⁴¹.

W 1950 roku podjęto próbę reaktywacji organizowanych w przedwojennej Ostoi Pokoju dni ewangelizacyjnych – wydarzeń, na które zapraszano zagranicznych i cenionych ewangelistów oraz misjonarzy. Przez kolejne 7 lat parafia w Miechowicach była siedzibą dla cyklicznie organizowanego Tygodnia Ewangelizacyjnego, który później (przede wszystkim ze względów politycznych) przeniesiono do Dziegiełowa pod Cieszyńem.

W 1951 roku teren parafii podzielono na część państwową (część północna i południowa) i kościelną (część środkowa), odgradzając je od siebie wysokim i grubym murem. W części państwowej powołano hotel robotniczy „Ewa”, szpital gruźliczy⁴² oraz Państwowy Dom Dziecka im. Józefa Lompy, do którego formalnie przyjęto dzieci będące wcześniej pod opieką ośrodka prowadzonego przez powojenną już PEA Miechowice. Parafia natomiast mogła kontynuować służbę wśród seniorów. Dawny dom OP został więc przekształcony w Dom Opieki dla dorosłych kobiet, nad którymi od 1959 do 1995 roku pieczę sprawowała pochodząca z Brzezin koło Łodzi diakonisa Marta Grudke⁴³. Dom opieki funkcjonował na zasadach rodzinnego domu opieki, a mieszkało w nim tylko kilka kobiet. Diakonisie regularnie pomagali parafianie oraz jej krewni. Grudke zajęła się także dziećmi zgromadzonymi wokół parafii. Prowadziła dla nich nie tylko szkoły niedzielne⁴⁴, ale regularnie pisała scenariusze i wystawiała z dziećmi spektakle⁴⁵. Organizowane przez nią adwentówki oraz wielkanocne poszukiwania zającą urosły do rangi legendarnych wydarzeń, często wspominanych przez starszych parafian w rozmowach. Ponadto

⁴¹ Dane pochodzą z nielicznych dokumentów zachowanych w archiwum Muzeum „Domek Matki Ewy”.

⁴² W dawnym budynku Szpitala Waleska (niem. *Valeskastift*), w którym obecnie mieści się Bytomskie Centrum Wsparcia dla bezdomnych.

⁴³ A. Seemann-Majorek, *Strażniczka Pamięci – Siostra Marta Grudke*, 2016, <https://estok.org.pl/kamienie-pamieci-2/> [dostęp: 26.01.2025].

⁴⁴ W KEA spotkanie dla dzieci organizowane są równolegle z nabożeństwem. Szkółki najczęściej odbywają się w salkach parafialnych. Podczas spotkań dzieci m.in. słuchają historii biblijnych, modlą się, śpiewają religijne pieśni, wykonują prace plastyczne.

⁴⁵ W archiwum Muzeum „Domek Matki Ewy” zachowało się kilka pamiątkowych zdjęć oraz część rękopisów scenariuszy.

Grudke przez cały czas opiekowała się drewnianym domkiem⁴⁶ – izbą pamięci po Ewie von Tiele-Winckler – i dbała o okalający go ogród. W pamięci parafian zachowała się jako ciepła, serdeczna, umiejąca zjednoczyć ludzi, zawsze gotowa do pomocy i bardzo oddana swojej pracy kobieta⁴⁷.

Na przestrzeni lat służby Marty Grudke w Miechowicach, w parafii pracowało 4 duchownych (ks. Karol Sztwiertnia, ks. Andrzej Hauptmann, ks. Piotr Schreiner oraz ks. Rudolf Pastucha), z których ostatni – ks. Rudolf Pastucha w latach 1981–2002 pełnił dodatkowo obowiązki zwierzchnika diecezji katowickiej w KEA (od 1992 roku, zgodnie z nową nomenklaturą, był już to urząd biskupa diecezjalnego). W związku z tym parafia była także siedzibą diecezjalnego biskupstwa⁴⁸. W tym czasie liczba wiernych w parafii systematycznie malała. Przyczyną takiego stanu rzeczy były nie tylko zgony, ale przede wszystkim wyjazdy zagraniczne (w szczególności do Niemiec) w ramach łączenia rodzin, z powodu prześladowań (pokutował stereotyp ewangelik=Niemiec i Ślązak=Niemiec) albo z powodów ekonomicznych, w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Stan zabudowań w momencie przejścia parafii przez Pastuchę był zły. Budynki z powodu szkód górniczych, działań wojennych oraz upływającego czasu (większość z nich miała już sześćdziesiąt i więcej lat) wymagały pilnego zabezpieczenia i remontu. Nowy proboszcz zaczął więc zabiegać o wsparcie finansowe. Fundusze pochodziły głównie z Niemiec. W trakcie prowadzonych prac remontowych wymieniono część zniszczonych przez szkody górnicze witraży okiennych w kościele oraz witraży z wykuszu

⁴⁶ Obecnie Muzeum „Domek Matki Ewy”. Szerzej na temat obiektu: A. Seemann-Majorek, *Muzeum Domek Matki Ewy*, w: *Colloquium Opole 2017: w 500-lecie reformacji: dziedzictwo, miejsce i przyszłość chrześcijaństwa*, red. A. Haas i in., Opole 2018.

⁴⁷ Wywiad z Sabiną Białoń. Całość w archiwum Ewangelickiego Stowarzyszenia Kultury. Fragmenty dostępne na portalu YouTube: https://www.youtube.com/watch?v=vkrx4P_DlhY <https://www.youtube.com/watch?v=KAD8pcYn5Xg> oraz <https://www.youtube.com/watch?v=Uokx4NdWMxw>

⁴⁸ Dotychczas w KEA siedzibę biskupa diecezjalnego organizowano w miejscu jego stałej pracy (tam, gdzie w chwili obejmowania urzędu biskupa, duchowny mieszkał na stałe i był zatrudniony jako proboszcz). Pełnienie funkcji biskupa diecezjalnego nie wiązało się więc z koniecznością przeprowadzki. Inaczej sprawa wygląda z objęciem urzędu biskupa ogólnopolskiego – biskupstwo mieści się na stałe w Warszawie, przy czym biskup ogólnopolski nie jest jednocześnie zatrudniony w żadnej z parafii KEA.

w kaplicy OP. W drewnianym Domku Matki Ewy wymieniono dach⁴⁹ oraz zainstalowano węzeł sanitarny. W dalszej kolejności, z powodu szkód górniczych między 1988 a 1994 rokiem, rozebrano część budynków wzniesionych jeszcze za życia Ewy von Tiele-Winckler, a wchodzących później w skład majątku PEA Miechowice lub gminy Bytom. Na początku 1988 roku Pastucha podjął starania o odzyskanie przejętego przez państwo terenu wraz z zabudowaniami po dawnej OP. Dzięki jego działaniom, w 1987 roku kościół i pozostałe nieruchomości udało się wpisać do rejestru zabytków oraz wybudować nowy dom parafialny, a w 1990 roku odzyskać północną część dawnej OP i rozpocząć budowę nowoczesnego, profesjonalnego domu opieki. W południowej części gmina Bytom zorganizowała ogródki działkowe i wzniosła nowy dom dziecka. Parafia nadal nie odzyskała praw do tych gruntów.

Miechowski duszpasterz aktywnie angażował się w działalność Polskiej Rady Ekumenicznej, a na szczeblu lokalnym (w swojej parafii) regularnie organizował otwarte wydarzenia, m.in. zimą Dzień Górnika (z okazji Barbórki), w czerwcu cieszący się ogromną popularnością wielki piknik dla podopiecznych Ewangelickiego Domu Opieki „Ostoja Pokoju” w Miechowicach⁵⁰, ich rodzin i mieszkańców Miechowic, a pod koniec sierpnia – zakończenie wakacji – pełne zabaw i gier spotkania dla dzieci. Parafianie wspierali te akcje pracą własnych rąk. Nowy duszpasterz ks. Alfred Staniek, który przejął parafię w pierwszych latach drugiego tysiąclecia, kontynuował część z inicjatyw swojego poprzednika (m.in. spotkania dla dzieci). Ponadto, w starym domu OP założył świetlicę środowiskową dla lokalnych⁵¹ dzieci z marginesu społecznego oraz powołał muzyczny zespół młodzieżowy. Staniek dostrzegł potrzebę zadbania o najmłodszych członków społeczności – mieli stanowić potencjalną przyszłość wspólnoty. Mobilizował więc i zachęcał młodzież do udziału w życiu parafii i całego Kościoła (m.in. zabierał młodych na diecezjalne i ogólnopolskie zjazdy młodzieży, wspólne wycieczki i obozy itp.). Staniek po nie-

⁴⁹ Podczas tych prac w belce stropowej odkryto niewybuch pochodzący z czasów II wojny światowej.

⁵⁰ W dalszej części tekstu zastosowano skrót EDO OP.

⁵¹ Z usług placówki korzystały głównie dzieci z miechowskich osiedli i podwórek, niekoniecznie związane z PEA Miechowice. Często dzieci do placówki kierował MOPR lub zespół kuratorski.

spełna 3 latach, ze względów osobistych, przeniósł się do innej diecezji, a kolejni duchowni delegowani do Miechowic nie wykazywali większego zaangażowania w życie wspólnoty, co wpłynęło negatywnie na parafialne statystyki.

W 1995 roku, gdy wybudowano i oddano do użytku nowy dom opieki, siostra Marta Grudke przeszła na emeryturę⁵². Przeprowadzkę ostatnich pensjonariuszek ze starego budynku OP zorganizowano z końcem września 1995 roku. W EDO OP mogło przebywać równocześnie 60 pensjonariuszy i pensjonariuszek – od początku była to placówka koedukacyjna i ponadwyznaniowa, a o miejsce można było ubiegać się zarówno w trybie skierowania przez ośrodek pomocy społecznej, jak i na zasadach całkowicie komercyjnych. W jednym z pomieszczeń EDO OP mieściła się kaplica, w której odprawiano ewangelickie nabożeństwa i katolickie msze dla mieszkańców domu opieki.

W tym miejscu należy nadmienić, że z chwilą otwarcia EDO OP, ostatecznie, po wszystkich perturbacjach związanych z odzyskaniem i wyburzaniem budynków po dawnej OP oraz stawianiem w ich miejscu nowych, na terenie PEA Miechowice znajdowało się łącznie 9 obiektów – stary budynek OP, nowy budynek EDO OP, Cisza Syjonu, stara plebania, nowa plebania, Domek Matki Ewy, niewielki (nieczynny już) siostrzany cmentarz, dom Elim i kościół.

Troska o wspólnotę parafialną w obecnych czasach

Szkody górnicze i społeczne

Obniżający się teren – efekt wieloletniej rabunkowej gospodarki, wydobywania na tzw. zawał – miał bezpośredni wpływ na szybko postępujące uszkodzenia zabudowań zabytkowego kompleksu PEA Miechowice. Gdy w 2008 roku do Miechowic sprowadził się nowy proboszcz ks. Jan Kurko, kondycja parafii przedstawiała się wręcz fatalnie – budynki były w stanie złym albo zagrażającym katastrofą budowlaną, a część z nich była już wyłączona z użytkowania. Ponadto, zdaniem ks. Kurko, „wspólnota była poobijana – w ciągu kil-

⁵² Grudke do 2012 roku zamieszkiwała nadal Domek Matki Ewy i do samego końca przyjmowała gości chcących zwiedzić izbę pamięci i poznać historię Ewy von Tiele-Winckler.

ku lat przeżyła sporo konfliktów wewnątrzspołnotowych”⁵³. Rysowała się więc przed nim bardzo trudna wizja pracy, mającej na celu uleczenie wspólnoty na płaszczyźnie zarówno gospodarczej, jak i społecznej. Działania musiały być prowadzone dwutorowo z większym zaangażowaniem na pierwszym polu – ponieważ wiązało się to z respektowaniem obowiązków ciążących na właścicielach zabytków, jakie wynikają z Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Należało jak najszybciej zabezpieczyć budynki oraz zadbać o pieniądze na ich ratowanie. PEA Miechowice, reprezentowana przez ks. Jana Kurkę, weszła na drogę sądową ze spółką Węgłokoks Kraj Sp. z o.o., aby uzyskać odszkodowanie za szkody górnicze. Domagano się pokrycia kosztów remontów zrujnowanych budynków i zdewastowanego terenu. „Batalia sądowa trwała od 2011 do 2020 roku. Niektóre sprawy były łączone. 6 obiektów plus nawierzchnia i kanalizacja w ramach 4 spraw sądowych. Najszybciej poszło z Domkiem Matki Ewy. Od momentu złożenia wniosku do wyroku minął rok. Dla porównania, Kościół św. Krzyża⁵⁴ zaczął proces w 2015 roku i sprawa trwa nadal. A to tylko 1 budynek” (xJK).

Wszystkie sprawy związane z walką o odszkodowania na rewitalizację zabytkowego kompleksu pochłaniały nie tylko czas, ale cenną energię. Między pilnowaniem terminów, konstruowaniem dokumentacji, sprawami w sądzie a tradycyjną parafialną administracją Kurko pilnował przebiegu rozpoczętych prac remontowych oraz próbował małymi krokami zająć się też kwestią wiernych, których w ostatnim czasie znacznie ubyło, a także stworzyć przestrzeń do rozwoju wspólnoty. Ks. Kurko uporządkował parafialne kartoteki. Okazało się, że ze 185 osób figurujących oficjalnie w kartotekach faktycznie w parafii były tylko 153 osoby. Podczas corocznie prowadzonej weryfikacji odkryto, że „osoby, które nie mieszkały na terenie parafii, wyprowadziły się z Bytomia, wyjechały za granicę, a nadal figurowały w kartotece. Doszliśmy do poziomu 130⁵⁵

⁵³ Cytat pochodzi z zapisanej rozmowy z ks. Janem Kurko z dnia 17.01.2025 r. W dalszej części zastosowano skrót xJK.

⁵⁴ Kościół św. Krzyża – rzymskokatolicka świątynia pierwszej katolickiej parafii w Miechowicach (druga powstała w okresie I wojny światowej). Pieniądze na budowę kościoła przekazała Maria Winckler – druga żona dziadka Ewy von Tiele-Winckler, będąca dla córki Wincklera (a matki Ewy) jej chrzestną i adopcyjną mamą.

⁵⁵ Na koniec 2024 roku parafia liczyła 164 osoby. Liczba wzrosła po tym, jak w 2022 roku zlikwidowano filiał w Laryszowie, a tamtejszych parafian włączono administracyjnie do

osób. Paradoksalnie, im mniejsza była liczba wiernych w kartotekach, tym więcej osób przychodziło na nabożeństwa. Początkowo przychodziło ok 30 osób, a obecnie jest ich już blisko 50 plus dzieci ze szkoły niedzielnej i lekcji religii” (xJK).

Duszpasterstwo a praca społeczna i kulturalna

W 2009 roku, na zaproszenie ks. Kurki, do Miechowic przyjechało małżeństwo – Monika i Robert Cieślarowie, którzy realizując zadania z zakresu pedagogiki ulicy/pedagogiki podwórkowej, jako Grupa Pedagogów Ulicy UNO, rozpoczęli w Bytomiu akcję streetworkingu. Ich praca polegała głównie na wyszukiwaniu dzieci spędzających czas na bytomskich ulicach i podwórkach i proponowaniu im alternatywnych aktywności. Początkowo skupili się na dzieciach z najtrudniejszej bytomskiej dzielnicy – Bobrek, z czasem opieką zostały też objęte dzieci z innych miejsc. Jednocześnie Monika Cieślar zaangażowała się w pracę z dziećmi z parafii – zaczęła uczyć religii i prowadzić szkoły. „Przez długie lata, poza nabożeństwami, jedyną pracą, jaka się tu działa, była praca z dziećmi. Poprzez pracę z dziećmi udało się trafić do rodziców. Tak na dobrą sprawę to nie działo się tu nic wielkiego. Czasem powtarzam, że błogosławione jest to, że nic się nie dzieje. Tracisz obciążenie że «kiedyś coś tu było». Można było zacząć myśleć, żeby pewne rzeczy zaczęły dziać się od nowa. Zaczęli być obecni rodzice. Ludzie zaczęli sami widzieć zmiany, jakie zachodzą i nie czuli się oszukiwani” (xJK). Na tym etapie w PEA Miechowice konfirmacje praktycznie zniknęły z kalendarza parafialnych uroczystości. Brakowało młodzieży, roczniki były puste. Dopiero w czasie przerwy remontowej (okres około dekady) po wielu latach w parafii odbyła się pierwsza konfirmacja, do której przystąpiło dwoje młodych osób. Konfirmacja, która odbyła się nie w kościele, a w budynku Ciska Syjonu, w samym sercu placu budowy, była dla parafian naprawdę wielkim świętem i światłem nadziei na to, że wspólnota odżyje. „Dla mnie ważne było odnowienie pracy z dziećmi. Po kilku latach to się udało” (xJK). Sukces, bo w takich kategoriach należałoby oceniać ten fakt – nie przyszedł łatwo.

Wiosną 2012 roku⁵⁶ kościół został zamknięty z uwagi na grożącą katastrofę budowlaną. W tym czasie wyłączone z użytku były już Ostoja Pokoju i Cisza Syjonu. Parafianie spotykali się co niedzielę na nabożeństwach w kaplicy EDO OP⁵⁷. Lekcje religii oraz szkoły odbywały się w tym czasie w niewielkim pomieszczeniu w plebanii. Taki stan utrzymywał się do roku 2015, kiedy zakończył się remont Cisy Syjonu⁵⁸. Ponieważ kościół nadal był zamknięty dla wiernych, nabożeństwa przeniesiono do wielkiej sali Cisy Syjonu. W Cisie znalazło się też miejsce dla działalności pedagogów. Część pomieszczeń została przeznaczona na biura dla pracowników – w tym czasie zespół Grupy Pedagogów Ulicy UNO zdążył powiększyć się o nowych pedagogów, których w momencie kulminacyjnym było łącznie 12. W piwnicach wyremontowano dwa duże pomieszczenia – jedno zaadaptowano na kuchnię, drugie na salę klubową dla podopiecznych pedagogów, a zanim oddano do użytku dom OP, na piętrze jeden z pokoi w Cisie Syjonu zaadaptowano na salkę do lekcji religii i szkółek niedzielnych. W murach Cisy Syjonu znalazło się również miejsce dla miejscowego Klubu Seniora, który w każdą środę prowadziły terapeutki z EDO OP. Do Klubu Seniora mogli uczęszczać wszyscy chętni mieszkańcy Miechowic powyżej 60 roku życia. Według raportów statystycznych⁵⁹ udostępnianych przez PEA Miechowice, w spotkaniach udział brało każdorazowo ok. 50–60 osób. Ponadto, zaczęto organizować koncerty dla szerokiej publiczności, konferencje, spektakle i inne mniejsze lub większe⁶⁰

⁵⁶ W tym czasie liczba parafian oscylowała w okolicy 150 wiernych i regularnie malała.

⁵⁷ M. Nowacka-Goik, *Kościół ewangelicko-augsburski w Bytomiu-Miechowicach nadal nieczynny*, 2012, <https://bytom.naszemiasto.pl/kosciol-ewangelicko-augsburski-w-bytomiu-miechowicach-nadal/ar/c1-1367395> [dostęp: 26.01.2025].

⁵⁸ Cisza Syjonu (niem. *Zion Stille*) pierwszy macierzystym domem sióstr z żeńskiego diakonatu „Ostoją Pokoju”, poświęcony w 1905 roku. Obecnie pozostaje największym budynkiem spośród wszystkich, które pozostały po dawnej OP.

⁵⁹ Raporty statystyczne z działalności prowadzonej w murach Cisy Syjonu między rokiem 2015 a 2020. Raporty były częścią sprawozdania z projektu realizowanego przez PEA Miechowice z Funduszy Europejskich. Projekt zakładał powołanie w Cisie Syjonu Centrum Ewangelickiego im. Matki Ewy, mającego za zadanie upowszechnianie kultury szeroko pojętej i aktywizację lokalnego środowiska.

⁶⁰ Jedną z ważniejszych inicjatyw PEA Miechowice w 2012 roku było ustanowienie, wspólnie z władzami miasta Bytom, samorządów województw: śląskiego i opolskiego oraz Diecezją Katowicką Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Nagrody „Ostoją Poko-

inicjatywy. Od początku wszystkie wydarzenia były otwarte i szeroko reklamowane w lokalnych mediach.

Jesienią 2018 roku na skwerze za Ciszą Syjonu otwarto nowy dom opieki, do którego przeniesiono podopiecznych z otwartego w 1995 roku budynku. Niestety, z uwagi na intensywną eksploatację górniczą prowadzoną w latach 2005–2012, cały teren ulicy przy ul. Matki Ewy, gdzie znajduje się parafia, uległ rozległym odkształceniom i przechyleniu. W efekcie tych prac budynek EDO OP przechylił się o ponad 2,5 m na całej długości. W związku z tą sytuacją w 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zdecydował o jednorazowym odszkodowaniu. Remont wymagałby jednak wielomilionowych nakładów, podjęto więc decyzję o wybudowaniu nowego, bezpieczniejszego obiektu. Ponadto sąd zobowiązał parafię do wyburzenia budynku, za który otrzymano odszkodowanie.

Z inicjatywy ks. Kurki PEA Miechowice pozyskała z Funduszy Europejskich 3 granty na rewitalizację obiektów, co umożliwiło rozwinięcie w nich działalności społecznej. Blisko 650 tysięcy PLN pozyskano na remont i rewitalizację budynku Elim, w którym urządzono 6 mieszkań wspomaganych dla osób niesamodzielnych (niepełnosprawnych i starszych). Głównym celem tego projektu była aktywizacja społeczna minimum 8 osób niesamodzielnych, w tym z niepełnosprawnością, dzięki zapewnieniu lokali mieszkalnych wspomaganych wraz z programem wsparcia społecznego i zapewnieniu dostępu do różnorodnych usług społecznych. Ponad 3 miliony PLN wyniósł grant na modernizację zabytkowej OP. Projekt polegał na modernizacji i nadaniu obiektowi funkcji kulturalnych poprzez przekształcenie go w Centrum Aktywności Seniora⁶¹. Zakładano, że w wyniku tej zmiany „zwiększy się atrakcyjność dziedzictwa kulturowego Bytomia, poprawie ulegnie estetyka niszczących i tracących atrakcyjność zabytków Bytomia, wzrośnie jakość życia mieszkańców miasta, zwłaszcza seniorów, a także wzmocniona zostanie skuteczność przedsięwzięć koncentrujących się na rozwijaniu kultury w Bytomiu”⁶². Ponieważ

ju” im. Matki Ewy. Nagroda upamiętniająca Ewę von Tiele-Winckler i jej działania przyznawana jest co roku osobom i podmiotom zajmującym się działalnością społeczną i charytatywną na rzecz mieszkańców z terenu województw: śląskiego i opolskiego.

⁶¹ W dalszej części tekstu zastosowano skrót CAS.

⁶² *Centrum Aktywności Seniora*, miechowice.luteranie.pl [dostęp: 26.02.2025].

obiekt znajduje się na „Szlaku Matki Ewy”⁶³, proponowana zmiana miała również wpłynąć na podniesienie atrakcyjności turystyczno-kulturowej całego regionu. Realizacja projektów pozwoliła proboszczowi na zatrudnienie w parafii 4 dodatkowych osób (wcześniej były to tylko dwie osoby – kościelny oraz organista; nauczyciela katechezy, zgodnie z prawem, zatrudniała szkoła). Ponadto, realizując zadania w CAS, podjęto stałą współpracę z fizjoterapeutą, psychologiem i lekarzem pierwszego kontaktu. W pomieszczeniach CAS zorganizowano mini siłownię, salkę do fizjoterapii, salę warsztatową z aneksem kuchennym, 2 mniejsze pomieszczenia z przeznaczeniem na bardziej kameralne spotkania (w tym rozmowy z psychologiem) oraz salę edukacyjną urządzone w nawiązaniu do idei pedagogiki Marii Montessorii i Helen Parkhurst (plan daltoński). Centrum czynne jest 7 dni w tygodniu i oferuje szeroki wachlarz usług. Początkowo z oferty korzystali mieszkańcy Elimu – beneficjenci projektu mieszkań wspomaganych, samodzielni podopieczni EDO OP i przede wszystkim starsi mieszkańcy Miechowic i okolicznych dzielnic. Regularnie w zajęciach uczestniczyło ok 30 osób, z czego ponad połowa ani nie mieszkała na terenie PEA Miechowice, ani formalnie nie należała do wspólnoty parafialnej⁶⁴. Obecnie do klubu należy ok. 20 osób. Po dwóch latach, w trosce o najstarszych członków wspólnoty, rozpoczęto akcję odwiedzin. Odwiedziny prowadzi jedna z koordynatorek CAS, to jej osobista inicjatywa. Spotyka się z seniorami w ich domach. Priorytetem są dla niej osoby, które z różnych powodów nie mogą samodzielnie lub regularnie przychodzić na spotkania klubu albo niedzielne nabożeństwa.

Równolegle Monika Cieślar rozbudowywała ofertę dla powoli kształtującej się niewielkiej grupy dzieci i ich rodziców. Wszystkie spotkania miały zawsze charakter otwarty i nierzadko dzieci parafialne przychodziły na zajęcia

⁶³ „Szlak Matki Ewy” został zainicjowany przez ks. Jana Kurkę, ks. Bartosza Podhajeckiego (proboszcza rzymskokatolickiej parafii św. Krzyża z Miechowic) oraz miechowskich społeczników i radnych z miechowskiej rady dzielnicy. Szlak powstał w 2011 roku i objął swoim zasięgiem rzymskokatolicki kościół św. Krzyża w Miechowicach, ruiny i oficynę pałacu Tiele-Wincklerów (obecnie ta część jest odrestaurowana i służy społeczności jako centrum kultury), budynek Ostoja Pokoju, budynek Cisca Syjonu oraz Domek Matki Ewy.

⁶⁴ Dane pochodzą ze sprawozdania statystycznego projektu realizowanego w ramach dotacji z Funduszy Europejskich.

ze swoimi szkolnymi czy podwórkowymi przyjaciółmi. Z zainicjowanych przez Cieślar wydarzeń, na stałe do parafialnego kalendarza weszły: w listopadzie – spacer z latarenkami⁶⁵ i tworzenie wieńców adwentowych⁶⁶, w grudniu – jasełka, w styczniu/lutym – zimowe półkolonie, w marcu/kwietniu – wielkanocny zajątek⁶⁷, w maju/czerwcu – święto rodzinne⁶⁸, w czerwcu – zakończenie roku szkolnego⁶⁹, w lipcu/sierpniu – letnie półkolonie⁷⁰, w sierpniu/wrześniu – dziękczynne pieczenie chleba⁷¹. Obecnie grupa dzieci w wieku przedkonfirmacyjnym liczy 25 osób i stale się powiększa, co bezpośrednio przekłada się na regularne konfirmacje⁷².

Jak podkreśla ks. Jan Kurko, duże znaczenie dla parafii miało publiczne udostępnienie artefaktów po dawnej OP i utworzenie w Domku Matki Ewy

⁶⁵ Spacer z latarenkami organizowany jest w okolicy 11 listopada – dnia św. Marcina. Dzieci wcześniej na szkółce niedzielnej przygotowują samodzielnie latarenki (w roku 2024 motywem przewodnim była idea zero waste). Spacer odbywa się zawsze wieczorową porą. Dzieci razem ze swoimi rodzinami wędrują po terenie parafii i okolicy w poszukiwaniu ukrytych zadań. Każde rozwiązanie zadanie przybliża ich do rozwiązania hasła całego spaceru (co roku zestaw zadań i hasło końcowe są inne). Na koniec wszyscy spotykają się w sali w Cisy Syjonu, gdzie dzieci i ich najbliżsi mają okazję wysłuchać opowiadania o św. Marcinie oraz zjeść tradycyjne rogale świętomarcińskie i wypić kakao.

⁶⁶ Warsztaty mają charakter otwartych spotkań dla całych rodzin. Starsza grupa dzieci przygotowuje wspólnie dwa wieńce – jeden na ołtarz do kościoła, drugi do salki katechetycznej.

⁶⁷ Monika Cieślar kontynuowała prowadzone przez siostrę Martę Grudkę co roku w czasie Świąt Wielkanocnych poszukiwania wielkanocnego zajątka.

⁶⁸ Organizowane jest uroczyste nabożeństwo rodzinne, podczas którego dzieci wręczają swoim rodzicom/opiekunom własnoręcznie wykonane drobne upominki, śpiewają piosenki, recytują wierszyki. Po nabożeństwie wszyscy spotykają się w salce parafialnej albo w ogrodzie (jeśli pogoda dopisze) na wspólnym słodkim poczęstunku.

⁶⁹ Po uroczystym nabożeństwie, podczas którego dzieciom wręczane są świadectwa, wszyscy spotykają się na tradycyjnych lodach i krojeniu arbuzów.

⁷⁰ Latem 2024 roku, na prośbę dzieci, zorganizowano dodatkowo dwa noclegi.

⁷¹ W sobotę poprzedzającą dziękczynne święto żniw dzieci spotykają się w sali warsztatowej w OP na wspólnym pieczeniu chleba. Pieczonych jest kilka różnych bochenków. W trakcie świątecznego nabożeństwa dzieci zanoszą jeden z bochenków na ołtarz. Później po nabożeństwie wszyscy spotykają się na wspólnym łamaniu chleba. Parafianie każdego roku przynoszą do chleba własne przetwory, miody i masło.

⁷² Obecnie co roku do konfirmacji przystępuje 1–2 osoby, przy czym w roku 2024 do konfirmacji przystąpiło aż 5 młodych osób.

niewielkiego muzeum. Do czasu, gdy Domek zamieszkiwała siostra Marta Grudke, można było zwiedzać tylko dwa pomieszczenia pełniące dawniej funkcję salonu (czyli ok 1/6 obiektu). Obecnie goście mogą oglądać jeszcze kuchnię, dawną kolorową izbę (pierwotnie niewielkie ambulatorium, później biuro OP) oraz na piętrze dwie sypialnie. W pierwszym roku oddania muzeum do użytku, obiekt odwiedziło blisko 5 000 osób w różnym wieku i z różnych zakątków świata. Obecnie liczba ta systematycznie rośnie⁷³.

Otwartość parafii spowodowała, że są osoby, które tu trafiły, bo miały możliwość bezpiecznego poznania parafii [np. poprzez nabożeństwa online – przyp. A.S.M.]. Są to różne osoby, które poszukiwały duchowego miejsca dla siebie albo ze względu na wiek wybrały Miechowice, bo mają tu bliżej. (...) U nas, oprócz osób w kartotece, są ludzie, którzy po prostu przychodzą i się udzielają. W tej chwili w statystykach na nabożeństwach jest ok 60% osób które wstąpiły albo chodzą tutaj, a nie są w ogóle ewangelikami (...) czyli oficjalnie konwertowały, albo są tzw. sympatykami (xJK).

Idee założycielki Ostoi Pokoju, czyli troska o najbardziej potrzebujących, pokrzywdzonych, niesienie bezinteresownej pomocy tam, gdzie jest to niezbędne, są w PEA Miechowice nadal przedmiotem szczególnego zainteresowania. W trakcie eskalacji konfliktu na granicy polsko-białoruskiej proboszcz wystosował do kancelarii premiera oficjalny list⁷⁴, a z inicjatywy m.in. parafian w budynku OP zorganizowano punkt zbiórki przedmiotów pierwszej potrzeby⁷⁵, które wsparły działania kolektywu Grupa Granica. Jedna z parafianek zdecydowała się wyjechać na wolontariat do przygranicznego punktu udzielającego bezpośredniej pomocy uchodźcom. Nieformalna grupa społeczników związanych m.in. z PEA Miechowice wystosowała publiczny komunikat, w którym napisano:

⁷³ Dane pochodzą z raportów statystycznych dostępnych w kancelarii PEA Miechowice.

⁷⁴ List wysłano 3 października 2021 roku, a następnego dnia opublikowano w parafialnych mediach społecznościowych, <https://www.facebook.com/share/p/15z1EnpTcQ/> [dostęp: 26.01.2025].

⁷⁵ Zbierano m.in. zestawy turystyczne kosmetyków, nożyczki do paznokci, środki higieniczne, grzebień, odzież termiczną, powerbanki.

Nasza nieformalna inicjatywa Ewangelicy dla Granicy⁷⁶ jest wezwaniem do tworzenia społeczności ludzi nieobojętnych na los osób uchodźczych i wspierających się w różnorodnych działaniach na rzecz sprawiedliwości, poszanowania godności i podstawowych praw migrantów. Służymy ponad podziałami wyznaniowymi, zachęcamy do niesienia nadziei oraz podejmowania odpowiedzialnych inicjatyw w lokalnych społecznościach (...)⁷⁷.

20 czerwca 2022 PEA Miechowice pierwszy raz obchodziła Światowy Dzień Uchodźcy. Tego dnia na swoim profilu na Facebooku napisano:

Jeszcze rok temu temat uchodźstwa praktycznie nas nie zajmował. Przełomem okazała się sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Od października nasza parafia zaczęła (...) nieść pomoc ludziom w drodze. Ludziom, którymi sami moglibyśmy przecież być, gdyby dane nam było urodzić się w innym kraju. Jesienią i zimą zbieraliśmy powerbanki, czołówki i ubrania dla tych, którzy ukrywali się w podlaskich lasach. Od lutego wspieramy naszych ukraińskich sąsiadów. Nikt z nas nie był na to gotowy. Dzisiaj wiemy, że ludźmi w drodze można zostać z dnia na dzień. Z godziny na godzinę⁷⁸.

W pierwszych dniach marca 2022 roku parafia udzieliła schronienia siedmioosobowej rodzinie, następnie grupie pięciu osób i kolejnym siedmiu osobom uciekającym z dotkniętej wojną Ukrainy. W kolejnych miesiącach sytuacja dynamicznie się zmieniała. Jedni przyjeżdżali, inni ruszali w dalszą drogę lub przeprowadzali się do mieszkań, w których chcieli zostać na dłużej. W lipcu w budynkach parafii⁷⁹ lub przez nią wynajmowanych mieszkało już 7 Ukraińców ze swoimi bliskimi – łącznie 22 osoby. 9 czerwca w Ciszy Syjonu urucho-

⁷⁶ W 2021 roku grupa założyła stronę internetową www.ewangelicydla granicy.pl, która aktualnie jest wygaszona.

⁷⁷ *Ewangelicy dla granicy*, <https://bytom.luteranie.pl/2022/03/ewangelicy-dla-granicy/> [dostęp: 26.01.2025].

⁷⁸ *Światowy Dzień Uchodźcy*, <https://www.facebook.com/share/p/18ghL6wZ6T/> [dostęp: 26.01.2025].

⁷⁹ Na mieszkania dla uchodźców zaadaptowano część parteru na plebanii (mieścił się tam pokój gościnny, niewielka kuchnia i mała salka parafialna, które połączono w niewielkie dwupokojowe mieszkanie), pokoje w Ciszy Syjonu (pedagodzy zwolnili zajmowane dotychczas biura).

miono centrum pomocy finansowej dla uchodźców wojennych z Ukrainy, które mogło zaistnieć dzięki współpracy ze Światową Federacją Luterąską oraz UNHCR (*United Nations High Commissioner For Refugees*). Miechowski punkt pomocy humanitarnej był jednym z pięciu na mapie całej Polski⁸⁰. Z chwilą założenia centrum miało udzielić wsparcia ponad 3000 rodzin. Potrzeby okazały się znacznie większe. Z czasem punkty wsparcia finansowego przekształciły się w centra społecznościowe, w których udzielano wsparcia psychologicznego, językowego, porad prawnych oraz prowadzono zajęcia o charakterze edukacyjnym, kulturowym, profilaktycznym i integracyjnym. Społeczność uchodźcza, zgromadzona wokół miechowskiej placówki, zaczęła też regularnie uczestniczyć w życiu parafii. Placówka służyła uchodźcom przez 2,5 roku, ostatnie zajęcia odbyły się w październiku 2024 roku. W budynkach parafialnych nadal mieszkają uchodźczynie z Ukrainy wraz ze swoimi bliskimi.

Idee i cele odradzającej się wspólnoty

Czas pokazał, że pomimo pesymistycznej wizji zbliżającego się końca istnienia wspólnoty ewangelickiej w Miechowicach, cały podjęty trud w związku z pozyskaniem środków na remont i rewitalizację zabytkowego kompleksu miał ogromne znaczenie i – ujmując to poetycko – wydał dobre owoce – miał rzeczywiście sens. „Remonty stworzyły nam warunki o których nie mogliśmy marzyć jeszcze 10 lat temu” (xJK). Ks. Kurce zależało, żeby po zakończonych remontach budynki nie stały puste, ale mogły nadal służyć ludziom.

Matka Ewa to dla nas niesamowita inspiracja do działania. Chcemy, żeby w obiektach, które ona wybudowała, służyła pomocą i wsparciem drugiemu człowiekowi. Dla nas bardzo istotna jest otwartość na drugiego człowieka. Zawsze liczył się człowiek, jego potrzeby i to, w jaki sposób jesteśmy w stanie na nie odpowiedzieć. Tak samo pomagano tu luteranom, katolikom i Żydom. Dlatego teren parafii jest dostępny dla wszystkich⁸¹.

⁸⁰ Pozostałe ulokowane były w Gdańsku, Ostródzie, Zgierzu, Wrocławiu i Bielsku-Białej.

⁸¹ Fragment przemówienia podczas wręczenia ks. Janowi Kurce wyróżnienia Marszałka Województwa Śląskiego za zasługi dla rozwoju turystyki w 2020 roku.

Parafia ma teraz możliwość organizacji spotkań odbywających się równocześnie w mniejszym i większym gronie, dlatego proboszcz chętnie zgadza się na współpracę z różnymi organizacjami i instytucjami, udzielając miejsca dla ich inicjatyw⁸².

Pandemia postawiła parafię przed nowymi wyzwaniami.

To był trudny czas, bo nie mogliśmy się cieszyć tym wszystkim [świeżo wyremontowane budynki – przyp. A.S.M.]. To było, jakby Bóg powiedział nam: „jeszcze nie”. Wtedy powstała Chrześcijańska Telewizja Internetowa⁸³. I to było fajne, że były nabożeństwa online. To mnie trzymało na duchu. Szkółki też były online. Później wracaliśmy do kościoła na zapisy. W maseczkach. Było wielkie oczekiwanie, kto kiedy może pójść do kościoła. Nas jest dużo w rodzinie, więc musieliśmy się dzielić⁸⁴.

Ks. Kurko, zapytany o radę dla innych duchownych stojących przed podobnymi wyzwaniami jak on w 2008 roku, odpowiada:

Przed wszystkim trzeba być duchownym, pomimo że jest się jednocześnie biznesmenem. Parafia to przedsiębiorstwo, ale najważniejsi w niej są ludzie tworzący wspólnotę. Życie na parafii wymaga pewnej weryfikacji. Pewne spotkania są i funkcjonują, a za 5 lat mogą już nie być potrzebne, bo ludzie się wykruszą i nie ma zainteresowania. Nie należy

⁸² Np. Wykłady na temat Masakry Miechowskiej organizowane przez Stowarzyszenie Profortalikum, projekty realizowane przez Ewangelickie Stowarzyszenie Kultury (wystawy, koncerty, konferencje) i Stowarzyszenie im. Maxa Kopfsteina (warsztaty, szkolenia, gry miejskie), koncerty uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Bytomiu i wiele innych.

⁸³ Początkowo rozważania nagrywał ks. Jan Kurko i proboszcz z Gliwic ks. Andrzej Wójcik. Wkrótce zaczęli dołączać do nich inni księża. Obecnie w Chrześcijańskiej Telewizji Internetowej można usłyszeć i zobaczyć większość duszpasterzy KEA (proboszczów, wikariuszy), a nawet studentów Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie przygotowujących się do przyszłej posługi duszpasterskiej w Kościele. Nagrywane są nie tylko krótkie rozważania pod niedzielne kazania, ale również rozważania na każdy dzień (Codziennik biblijny), wykłady czy reportaże. Materiał ChTI dostępny jest pod adresem: <https://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI>

⁸⁴ Ewelina Kuna – parafianka i pracowniczka PEA Miechowice, w dalszej części zastosowani skrót EK.

mylić czasu poświęconego na spotkanie z czasem poświęconym na rozmowę. Rozmowa to jest coś więcej... Wspólnoty buduje się na relacjach. Nie wystarczy samo spotkanie, potrzeba jeszcze czasu i przestrzeni do rozmowy. Nabożeństwo jest czymś, co nas łączy raz w tygodniu, nie mamy możliwości siebie poznać, podzielić się swoimi radościami, wątpliwościami, myślami. Dlatego każda inna okazja, gdy wspólnota spotyka się w innych, mniejszych gronach jest okazją do poznawania się. Dlatego kawa po nabożeństwie⁸⁵ ma to samo znaczenie dla mnie co nabożeństwo, bywa że siedzimy dłużej na kawie niż na nabożeństwie – wtedy jesteśmy naprawdę razem, poznajemy się (xJK).

Ewelina Kuna zapytana o to, jak rozumie relacje i czy mają znaczenie dla wspólnoty, wyjaśnia:

Relacje to dla mnie otwartość na drugiego człowieka, to obecność tu i teraz, to też budowanie więzi i zaufania. Jeśli chodzi o wspólnotę i jej rolę w kościele. To między tymi dwoma słowami postawiłabym znak = bo właśnie dzięki relacjom i społeczności, kościół nie jest tylko budynkiem, ale staje się żywym Kościołem. Dla mnie jest to przestrzeń, która łączy Nas z Bogiem i z drugim człowiekiem, gdzie możemy wspólnie budować duchowe wartości i wspierać się. (...) Myślę, że nasza wspólnota w Miechowicach dzięki temu, że zbudowana kiedyś na solidnych fundamentach miłości do Jezusa Chrystusa, ale też miłości do bliźniego, dziś wciąż daje owoce i jest siłą dla wszystkich którzy tę społeczność tworzą. Ostoja Pokoju to miejsce Bożej obecności, a jej sercem niezmiennie pozostają relacje, które pielęgnujemy i o które jako społeczność dbamy, byśmy mogli wzrastać w miłości do Boga i siebie nawzajem⁸⁶.

⁸⁵ W PEA Miechowice w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca po nabożeństwie parafianie spotykają się w salce parafialnej na wspólnej kawie i ciście (o tę część zawsze dbają parafianie, przynosząc na spotkanie własne wypieki).

⁸⁶ EK.

Zakończenie

Proces ratowania dziedzictwa architektonicznego i wspólnotowego to zadania wymagające zróżnicowanego podejścia, szerokich horyzontów, wizjonerstwa, ale przede wszystkim specjalistycznej wiedzy, ogromnego zaufania, silnych nerwów i umiejętności odpuszczania sobie i innym. Działania i zaangażowanie proboszcza nie byłyby możliwe bez wsparcia w parafianach, bez odwagi w podejmowaniu decyzji, proszeniu o pomoc i jej udzielaniu. Postawa duchownego, właściwe zrozumienie problemów i potrzeb oraz jego osobiste zaangażowanie w poszukiwaniu należytych rozwiązań, pozwoliły ewangelickiej parafii w Miechowicach odzyskać dawny blask i kontynuować misję założycielki, dla której priorytetem był człowiek i jego dobro.

Zgromadzony materiał pokazuje, że warto walczyć o wspólnotę, pokonywać trudności i wykorzystywać wszelkie możliwości w celu ratowania nieruchomości, które mogą potencjalnie posłużyć odbudowie wspólnoty parafialnej i metawspólnoty – ludzi zgromadzonych wokół parafii niebędących formalnie jej członkami. W toku badań ustalono, że bliskość, relacyjność i więzi stanowią głęboką wartość osobistą oraz wyznaczają kierunek w codziennym życiu parafii i poza nią. Parafia w Miechowicach od początku była miejscem spotkań, miejscem otwartym na drugiego człowieka, społecznością silną i mocno skupioną na sprawach duchowych, co współcześnie, w czasie kryzysu demograficznego oraz kryzysu wiary i tożsamości chrześcijańskiej, nie jest rzeczą łatwą do osiągnięcia. Po 17 latach trudnej, wyczerpującej i momentami pozbawionej nadziei i perspektyw pracy, od momentu objęcia przez ks. Kurkę miechowskiej parafii, można powiedzieć, że Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach udało się pokonać kryzys gospodarczy, społeczny i duchowy, ale ks. Kurko puentuje te dokonania krótko i z charakterystyczną dla siebie skromnością: „Udało się, ale jak będzie w przyszłości, to zobaczmy”.

Abstrakt

Początki ewangelickiej parafii w Miechowicach sięgają schyłku XIX w. Została ona powołana do życia przez Ostoję Pokoju – instytucję charytatywną, której założycielką i główną fundatorką była Ewa von Tiele-Winckler – córka jednego z najbogatszych arystokratów ówczesnych Prus. Bliskość, rodzinna atmosfera – od samego początku wyróżniały miechowską wspólnotę. Podejmowane działania służyć miały budowaniu więzi, w których Tiele-Wincklerówna dostrzegała ogromną wartość i znaczenie w procesie resocjalizacji i wychowania. W referacie zostały więc zasygnalizowane idee założycielskie Ostoi Pokoju, historyczne początki parafii, dalsze jej dzieje, aż do czasów współczesnych, kiedy ostatnie zabudowania rozsypywały się na oczach wiernych. Został opisany proces ratowania dziedzictwa architektonicznego i wspólnotowego oraz jego efekt – wykorzystanie odnowionych budynków w odbudowie wspólnoty i metawspólnoty, dla których bliskość, relacyjność i więzi znów stanowią głęboką wartość oraz wyznaczają kierunek w działaniach endo i egzogennej społeczności skupionej wokół zabytkowego kompleksu parafii.

Słowa kluczowe: relacje, wspólnota, parafia, Miechowice, dziedzictwo

Difficulties of community building in the Evangelical-Augsburg Parish of Miechowice and attempts to overcome them

Abstract

The origins of the Evangelical parish in Miechowice can be traced back to the late 19th century. It was established by the Ostoja Pokoju (org. Friedenshort), a charitable institution whose founder and main benefactor was Eva von Tiele-Winckler, daughter of one of the richest aristocrats of Prussia at the time. The proximity and family atmosphere – from the very beginning – distinguished the Miechowitz community. The activities undertaken were intended to build bonds in which Tiele-Winckler saw great value and importance in the process of rehabilitation

and upbringing. The paper will therefore outline the founding ideas of Ostoja Pokoju, the historical beginnings of the parish, its further history up to the present day, when the last buildings crumbled before the eyes of the faithful. The process of saving the architectural and community heritage will be described, as well as the outcome – the use of the restored buildings in the reconstruction of a community and meta-community, for which proximity, relationality and connectedness again represent a profound value and set the direction in the endo and exogenous activities of the community gathered around the historic parish complex.

Keywords: relationships, community, parish, Miechowice, heritage

Bibliografia

- Bojanowski F., *Geschichte der evang. Kirchengemeinde Tarnowitz. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte Oberschlesiens*, b.m.w. 1892.
- Bojanowski F., *Historia Parafii Ewangelickiej w Tarnowskich Górach*, Tarnowskie Góry 2016.
- Jaros J., *Tajemnice Tajemnice górnośląskich koncernów*, Katowice 1988.
- Jubileusz 150-lecia poświęcenia kościoła Świętego Krzyża w Miechowicach 1865–2015*, red. B. Podhajecki, Bytom 2015.
- Kuzio-Podrucki A., *Heckel-Donnersmarckowie. Kariera i fortuna rodu*, Bytom 2003.
- Kuzio-Podrucki A., *Tiele-Wincklerowie. Arystokracja węgla i stali*, Tarnowskie Góry 2017.
- Panuś M., *Matka Górnośląskich zborów. Parafia Ewangelicka w Tarnowskich Górach w latach 1742–1945*, Tarnowskie Góry 2017.
- Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2002.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Rozkrut, Warszawa 2024.
- Roth A., *Ewa von Tiele-Winckler Die Mutter der Vereinsamten*, Gressen 1960.
- Seemann-Majorek A., *Matka Ewa z Miechowic. Życie i dzieło*, Łódź 2022.

- Seemann-Majorek A., *Muzeum Domek Matki Ewy*, w: *Colloquium Opole 2017: w 500-lecie reformacji: dziedzictwo, miejsce i przyszłość chrześcijaństwa*, red. A. Haas i in., Opole 2018.
- Stopik J., *Beuthen – Miechowitz/Mechtal. Die Geschichte eines Ortes und dessen Bewohner im Herzen des oberschlesischen Industriegebietes bis 1946*, Dülmen 2008.
- Szturc J., *Ewangelicy w okresie industrializacji Górnego Śląska 1850–1918*, w: *Wkład ewangelików w rozwój Katowic i Górnego Śląska. 150 lat parafii ewangelickiej w Katowicach*, red. J. Szturca, Katowice 2004.
- Thieme W., *Mutter Eva. Das Leben Eva von Tiele-Wincklers*, Dresden 1932.
- Wieczorek K., *Kościół ewangelicki z Bytomia-Bobrka. Wybrane problemy konserwatorskie w obiekcie o charakterze tymczasowym wykonanym z materiałów nietrwałych i nietypowych*, w: *Rocznik Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” tom 5 (2017)*, red. A. Przybyła-Dumin, Chorzów 2017.

Netografia:

- Centrum Aktywności Seniora*, www.miechowice.luteranie.pl [dostęp: 26.02.2025].
- Ewangelicy dla granicy*, <https://bytom.luteranie.pl/2022/03/ewangelicy-dla-granicy/> [dostęp: 26.01.2025].
- List do premiera*, <https://www.facebook.com/share/p/15z1EnpTcQ/> [dostęp: 26.01.2025].
- Nowacka-Goik M., *Kościół ewangelicko-augsburski w Bytomiu-Miechowicach nadal nieczynny*, 2012, <https://bytom.naszemiasto.pl/kosciol-ewangelicko-augsburski-w-bytomiu-miechowicach-nadal/ar/c1-1367395> [dostęp: 26.01.2025].
- Pawluczuk K., *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/177886,Krzysztof-Pawluczuk-Polowanie-na-mieszkanow-Sowieckie-zbrodnie-w-Miechowicach.html> [dostęp: 21.01.2025].
- Seemann-Majorek A., *Strażniczka Pamięci – Siostra Marta Grudke*, 2016, <https://estok.org.pl/kamienie-pamieci-2> [dostęp: 26.01.2025].
- Światowy Dzień Uchodźcy*, <https://www.facebook.com/share/p/18ghL6wZ6T/> [dostęp: 26.01.2025].